

zwierzenia zakapiora z Siekierzady

C **d**
knajpa była pusta kumple już uciekli
G **C** **G**
sam na placu boju popijam niebożę
C **d**
tylko po pieniążkach został smutek wielki
G **C** **G** **C**
i ważkie pytanie co ja zołzie powiem
C **d**
może się wymigam słowem byle jakim —
G **C** **G**
pracę mogłem dostać więc wybacz kochanie
C **d**
pewnie nie uwierzy nowy smutek trapi
G **C** **C7**
powie — śpij najdroższy — czy też — znowu kłamiesz
F **C**
ref. a tu dzisiaj miała język rozdwojony
G **G7** **C** **C7**
przekłuty łańcuchem tak dla niepoznaki
F **C** **a**
pełni zapragnąłem a tu przyszło pobyc
G **F** **B** **C**
samotnie na wyrku nic tylko się zapic

piwko trzeba kończyć lub po rozum sięgać
szósty zmysł zaprzęgnąć choć go nie mam pewnie
ona w tym mistrzynią lecz może nie przegna
gdy na klęczki padnę że — bieda bez ciebie
niby się ukorzyć lecz za siebie spojrzeć
poszukać natchnienia w diabełkach rogatych
pod nosem się zaśmiać — dziś w twojej zagrodzie
będzie posłuch wielki — ale gównu warty

ref.

czas żonce przypomnieć kto w tym stadle rządzi
kuflem o blat stuknąć gdy przyjdzie północkiem
pod kapciem nie będę — pomysł wybić z głowy
więc gdy w progu staje — nim się znowu potknę
mówię jej — ty jędzo — gary twoja rola
ale wszystko pękło gdy słów kilka rzekła
jak zwykle wiedziała gdzie szyja gdzie głowa
zamilknąć mi przyszło i do chaty dreptać

ref. czemu dzisiaj miała język rozdwojony
przekłuty łańcuchem tak dla niepoznaki
pełni zapragnąłem a tu przyszło pobyc
samotnie na wyrku nic tylko się zapic